Nr. 201. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 7 Września 1922. Rok XLI

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	15600 Mk	7800 Mk	3900 Mk	1300 Mk
z odnoszeniem do domu	18000	9000	4500	1500
W Polsce: z przesyłką pocztową	18000	9000	4500	1500
W innych państwach	30000	15000	7500	2500

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 60 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" [illegible] ulica Szczepańska 9, Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników. Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura ogłoszeń [illegible] W Warszawie [illegible] we Lwowie [illegible] w Poznaniu [illegible] w Wiedniu [illegible] w Berlinie [illegible]

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 50—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 80 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 130 — od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 160 — od wiersza. Na pierwszej stronie 250 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 30 Mk od słowa, dla poszukujących pracy 20 Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Z nowym rokiem szkolnym

Kraków, 6 września.

W szkołach naszego miasta nowe zatętniło życie. Napływ młodzieży do szkół średnich i powszechnych jest ogromny. Potężne żarno nauki zaczęło już wypadać w liczne tysiące młodych umysłów. Posiew szlachetnych uczuć zacznie niebawem kiełkować lub rozwijać się coraz doskonalej w niezepsutych serduszkach. Zbożna, najzbożniejsza praca zgromadziła na-nowo siewców światła przed najmłodszem pokoleniem.

Niestety z każdym nowym rokiem szkolnym praca szkolna w coraz cięższych znajduje się warunkach. Przez szereg długich lat nie wzniesiono żadnego nowego budynku szkolnego, skutkiem czego wielka ilość szkół znalazła się dosłownie bez domu. Przed wojną coroku jakiś nowy budynek przybywał, aby zaspokoić potrzeby normalnie wzrastającej frekwencji. Od wybuchu wojny do dzisiaj frekwencja ta podniosła się niesłychanie, musiano wskutek tego organizować nowe szkoły, ale nie wznoszono dla nich własnych budynków.

Skutek takiego stanu rzeczy jest bardzo niepomyślny. W tak trudnych warunkach wykonywanie przymusu szkolnego w szkołach powszechnych stało się niepodobieństwem, tem więcej, że przepływ ludności w latach wojny uniemożliwił prawie ewidencję dziatwy. Można też już w tej chwili powiedzieć z całą pewnością, że znaczny odsetek młodzieży w wieku szkolnym nie będzie korzystał w tym roku z dobrodziejstwa nauki. Nastąpić to musi tem bardziej, że już przed samą wojną przy względnie pomyślnym rozwoju szkolnictwa powszechnego dwie szkoły ludowe były bezdomne. W czasie wojny zabrakło wielu budynków, obróconych na potrzeby wojskowości lub inne. Mimo częściowych zwrotów szkoła powszechna nie odzyskała jeszcze tych wszystkich swoich budynków, jakie już posiadała. Jeden z nich jest dalej zajęty przez Akademję górniczą; parter szkoły Florjana na Szlaku zajęty jest przez fabrykę protez; trzy szkoły w kompleksie budynków przy ul. Wąskiej wojsko już wprawdzie opuściło, ale ma je zająć Akademja górnicza; szkoła na Smoleńsku po inwalidach nie będzie jeszcze oddana do użytku. Zdaje się, że ten smutny katalog nie jest nawet zupełny.

Jakżeż wyglądać będzie nauka w tak ciężkiem położeniu? Twarda konieczność zmusza, że nauka odbywać się będzie »na szychty«, to znaczy, że z przeważnej części budynków dwie szkoły będą korzystały: jedna rano, druga popołudniu, z niektórych nawet trzy. Zbyteczna wywodzić, jak wielkie popłyną stąd szkody, zarówno pod względem pedagogicznym jak i hygienicznym.

Przepełnienie szkół średnich jest również bardzo wielkie. Nie łatwo będzie tutaj pomieścić utworzone z konieczności nowe oddziały paralelne, wskutek czego w znacznej części budynków, przeznaczonych na szkoły średnie, odbywać się będzie musiała całkiem niezawodnie również dwuszychtowa nauka. I znowu nic trzeba dodawać, że w takich warunkach wyniki nauki muszą być nikłejsze, hygjena musi cierpieć, dostępne w innej sytuacji środki wychowawcze nie będą mogły być stosowane

Kogóż obwiniać, że tak się dzieje? Żadną miarą nie można rościć pretensyj do Kuratorjum, które jest w tym wypadku bezsilne, a tylko łamać sobie musi głowę nad tem, jak uregulować szychty i jak puścić w ruch całą maszynę w tak nieznośnych warunkach. Gdyby można mówić o winie, a mówić niewątpliwie można, złożyć ją trzeba w równej mierze na dawnych ministrów oświecenia i na zarząd miasta. Ponieważ jednak samo wskazanie winowajców nic nie pomoże, czynniki odpowiedzialne powinny jak najprędzej szukać środków i sposobów poprawy. Niech nie spada na nic gorzki zarzut, że wolne państwo mniej dba o oświatę, niż dawniejszy rząd zaborczy.

Należy tu uczynić jedną jeszcze, bardzo nieobojętną uwagę. Skarżymy się wszyscy na rosnącą demoralizację i myślimy z niepokojem o losach przyszłego pokolenia. Skargi i niepokój zupełnie uzasadnione! Więc trzeba szukać rady!

Kto patrzy na świat otwartemi oczyma, ten dostrzeże łatwo, że ludzkość cierpi niesłychanie przedewszystkiem przez to, że tysiące czynników stara się ją demoralizować, a bodaj jedna tylko szkoła budzi i rozwija prawdziwe człowieczeństwo. Demoralizuje często nawet dom przez narzucenie dzieciom uprzedzeń i przywidzeń wszelkiego rodzaju, demoralizuje sekciarstwo nacjonalistyczne i fanatyzm wyznaniowy, demoralizuje bardzo często prasa, ugmając się przed grubemi instynktami, demoralizuje często lekkomyślny teatr, prawie zawsze kino. Dodajmy do tego niedorzeczne romanse, budzące nieszczerość, pyszałkowatość, łakomstwo, zmysłowość, pretensjonalność i egzaltację, a będziemy mieli kilka zaledwie czynników z pomiędzy tysiąca innych, które ciemnotę ludzką utwierdzają i sprowadzają na świat cierpienia samozawinione.

Jedna bodaj tylko szkoła, oczywiście szkoła dobra, świecka i publiczna, trafia do najszlachetniejszych poruszeń duszy ludzkiej i pomaga wychowywać prawdziwego człowieka. To też wszystkie zdrowe duchowo społeczeństwa uważają szkołę za źródło zdrowia moralnego i pomyślności publicznej i otaczają ją najbardziej pieczołowitą opieką. Musimy je w tem naśladować. Przerażająca demoralizacja doby dzisiejszej tylko przed światłem rzetelnej oświaty może ustąpić, jak noc musi uciekać przed promieniami słońca. W ciemnościach kryją się larwy i straszydła. W świetle oko wznosi się do Boga, a dusza tęskni do utraconego piękna i dobra.

Miasto nasze, które w czcigodnych swoich dziejach przodowało niejednokrotnie całemu narodowi w dziele oświaty i tworzyło niezapomniane dla niej wzory, niechaj ma tę piękną ambicję, aby pozostało wierne chlubnej tradycji własnej. Jeżeli o niej nie zapomni, znikną niezadługo ciężkie niedomogi naszego szkolnictwa, a młode pokolenie, dorastające w naszem mieście, znajdzie się w najlepszych warunkach, które wychowają je na dzielnych ludzi i dobrych synów ojczyzny.

Witając serdecznie młodzież zgromadzoną z nowym rokiem szkolnym w murach Krakowa, życzymy jej najlepszego w pracy szkolnej powodzenia. Jeżeli niejednego jej braknie, niech ma tę świadomość, że naród wyszedł dopiero niedawno z mroków niewoli na światło wolności, że szczęśliwą i wdzięczną być powinna za samą możność kształcenia swego umysłu i charakteru. Młodzież musi być optymistyczną. — Niech więc z otuchą patrzy w przyszłość, którą za lat niewiele sama sobie będzie budować, a wybuduje ją tem lepiej, im owocniej spędzi lata młodości na ławie szkolnej.

Z Rady ministrów

ODRZUCENIE ŻĄDAŃ POCZTOWCÓW.

Warszawa, 5 września (Tel. wł.) Rada ministrów odrzuciła żądania pocztowców, dotyczące jednorazowego zasiłku. Dziś w ministerstwie skarbu odbyły się narady **w sprawach urzędniczych.**

NOWA USTAWA PRZEMYSŁOWA.

Warszawa, 5 września (Tel. wł.) Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało **nową ustawę przemysłową,** która będzie obowiązywać **na całym obszarze ziem polskich.**

Polsko-niemiecki układ kolejowy

Warszawa, 5 września (PAT). Dnia 31 sierpnia br. zakończone zostały w Gdańsku polsko-niemieckie narady nad uruchomieniem sąsiedzkiego **ruchu kolejowego między Polską a Niemcami.** Zawarta umowa **ożywi w znacznej mierze wzajemne stosunki gospodarcze** miedzy obu sąsiadującemi państwami. Z powodu różnicy waluty nie będzie można wprowadzić jeszcze na razie przesyłek towarowych z pobraniem całkowitej opłaty z góry albo z przekazaniem jej na odbiorcę. Wszelkie towary będą jeszcze ekspedjowane za bezpośrednim listem przewozowym i odpadną tak dotychczas uciążliwe reekspedycje na granicy państwowej. Dla sąsiedzkiego ruchu kolejowego zostanie otwartych **dwanaście punktów granicznych,** z których jedne przypadają na granicę polską a drugie między Gdańskiem a Prusami wschodniemi. Równocześnie przewidziany jest ruch sąsiedzki kolejowy między Polską a Niemcami przez polski i niemiecki Górny Śląsk. W komunikacji osobowej przewidziano ułatwienia kolejowe i celne dla podróżujących. Ruch sąsiedzki będzie mógł być wprowadzony w życie, skoro tylko urządzi się odpowiednie stacje graniczne. Należy się spodziewać, że do dnia 1 stycznia 1923 roku wszystkie punkty graniczne będą otwarte dla ruchu.

Wykrycie zamachu na rumuńską rodzinę królewską

Bukareszt, 5 września (PAT). Wielką sensację wywołało tutaj **wykrycie zamachu na rodzinę królewską**, który miał być wykonany w czasie uroczystości weselnych. Zamach przygotowali **węgierscy oficerowie**, należący do organizacji pułkownika Gaborowsky'ego w Debreczynie. Przyznali się oni, że znalezione przy nich środki wybuchowe były przeznaczone na wysadzenie w powietrze trybuny królewskiej i dyplomatycznej w czasie wyścigów konnych.

Rozbrojenie oddziału powstańców ukraińskich

Lwów, 5 września (Tel. wł.) W sobotę o godz. 6 rano przeszedł przez Zbrucz na naszą stronę oddział wojsk powstańczych atamana Orgiewa, składający się z 52 ludzi z końmi i karabinami maszynowemi. Powstańcy **cofnęli się z pod Winnicy,** a ustawicznie osaczani przez wojska bolszewickie, **zmuszeni byli przejść Zbrucz,** staczając po drodze walki, wreszcie pod Husiatynem musieli wejść w otwarty bój, w czasie którego zdziesiątkowani zostali przez ścigającą ich konnicę bolszewicką. Cofając się około Husiatyna, wyrznęli wszystkie posterunki bolszewickie.

Wojska polskie oddział ten **rozbroiły i odstawiły do obozu powstańców.** Wypadek ten **zaniepokoił nasze władze.** Komendy zorjentowawszy się, ponowiły zarządzenie **rozbrajania wszystkich formacyj powstańczych.**

Zajście pod Husiatynem zaniepokoiło bardzo ludność z nad Zbrucza. W niektórych pogranicznych wsiach i miasteczkach **wybuchła panika i popłochowa ucieczka na zachód.** Popłoch ten powiększył się w niedzielę, gdy przez Zbrucz przechodziły dalsze formacje powstańcze.

Obrady Ligi narodów

POLSKA POPRZE KANDYDATURĘ RUMUNJI DO RADY LIGI NARODÓW.

Warszawa, 5 września (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« donosi z Genewy:

Jutrzejsza narada Askenazego z Beneszem ma wyjaśnić **sprawę kandydatury do Rady Ligi Narodów,** o którą to kandydaturę ubiega się Benesz. Jak słychać, Polska **poprze kandydaturę Rumunji.**

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Warszawa, 5 września (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« donosi z Genewy: W sprawie mniejszości narodowych delegat polski konferował z referentem tej sprawy. Za kilka dni sprawa mniejszości narodowych wejdzie **na plenum obrad Rady Ligi Narodów.**

PERU I BOLIWJA WYCOFUJĄ SIĄ Z KONFERENCJI LIGI.

Genewa, 5 września (PAT). Z powodu wyboru Edwardsa na prezydenta III sesji Ligi, delegacja Peru oświadczyła, że **wycofuje się z konferencji.** Wszelkie usiłowania, by skłonić ją do cofnięcia tej decyzji, **spełzły na niczem.** Prawdopodobnie i **delegacja Boliwji wycofa się z konferencji.**

POŁOŻENIE FINANSOWE GDAŃSKA.

Genewa, 5 września (PAT). Komisja finansowa Ligi zajmowała się wczoraj położeniem finansowem Gdańska. Wysoki komisarz Haking przedstawił dokumenty, świadczące, że położenie finansowe Gdańska **pogorszyło się skutkiem spadku marki.** Członek senatu gdańskiego Volkmann wygłosił ekspose o sytuacji finansowej Gdańska. Komisja będzie dziś kontynuowała dyskusję nad tą sprawą.

WYBÓR KOMISJI LIGI NARODÓW.

Genewa, 5 września (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów wybrało dzisiaj **sześć wielkich komisyj,** które w następujący sposób podzielą prace między siebie:

1) Kwestje ustawodawcze i prawnicze;
2) Organizacja techniczna;
3) Rozbrojenie;
4) Kwestje finansowe;
5) Kwestje ogólne;
6) Kwestje polityczne.

Nota Polski w sprawie prześladowania Polaków w niem. części G. Śląska

Warszawa, 5 września (PAT). Minister spraw zagranicznych wystosował na ręce prezydenta Rady Ligi Narodów notę w sprawie **prześladowania Polaków w niemieckiej części Górnego Śląska.** Rząd polski w nocie swej zwraca uwagę na konieczność stworzenia dla mniejszości polskiej w Niemczech gwarancji dostatecznej dla **zabezpieczenia obywatelom niemieckim, używającym języka polskiego ich życia i mienia i dania im możności swobodnego rozwoju narodowego.**

Delegat polski przy Lidze Narodów prof. **Askenazy wręczył tę notę prezydentowi Rady Ligi w dniu 1 bm.**

O zawieszenie broni na froncie grecko-tureckim

Londyn, 5 września (PAT). Rząd angielski porozumiał się obecnie z rządami francuskim i włoskim w sprawie **poczynienia natychmiastowych kroków, mających na celu doprowadzenie do zawarcia grecko-tureckiego** zawieszenia broni, i uniknięcie dalszego rozlewu krwi.

Uposażenie pracowników państw.

Centralny Związek pracowników poczty i telegrafu rozpatruje projekt nowej ustawy regulacji płac urzędniczych, która ma wejść w życie 1 października b. r.

Projekt normuje uposażenie funkcjonarjuszów służby cywilnej, wojskowej, nauczycieli wszystkich szkół, pracowników kolei i poczt i telegrafu. Uposażenie sędziów i profesorów reguluje osobna ustawa.

Wysokość uposażenia oznacza się w mnożnikach, grupach (obecnie kategorja) i w tabeli arytmetycznej, grup jest 18, w każdej grupie istnieje 5 lub 7 szczebli płac, oznaczonych literami w następującej tabeli:

1) grupa — 1.750; 2) — 1.300, 1.450; 3) — a) 1.000, b) 1.125, c) 1.250; 4) — a) 800, b) 900, c) 1.000, d) 1.100; 5) — a) 600, b) 675, c) 750, d) 825, e) 900; 6) — a) 450, b) 500, c) 550, d) 600, e) 650, f) 700; 7) — a) 360, b) 390, c) 420 d) 450, e) 480, f) 510; 8) — a) 290, b) 310 c) 330, d) 350, e) 370, f) 390; 9) — a) 220, b) 255, c) 270, d) 270, e) 285, f) 300, g) 315; 10) — a) 210, b) 220, c) 230, d) 240, e) 250, f) 260; 11) a) 180, b) 190, c) 200, d) 210, e) 220, f) 230; 12) — a—160, b—165, c—170, d—175, e—180, f—185, g—190; 13) — a—140, b—145, c—150, d—155, e—160, f—165, g—170; 14) — a—120, b—125, c—130, d—135, e—140, f—145, g—150 15) — a—100, b—105, c—110, d—115, e—120, f—125, g—130; 16) — a—90, b—95, c—100, d—105, e—110, f—115, g—120; 17) — a—80, b—85, c—90, d—95, e—100, f—105, g—110; 18) — a—70, b—75, c—80, d—85, e—90 f—95, g—100.

Kwotę uposażenia miesięcznego otrzymuje się przez pomnożenie jednakowej dla wszystkich grup [illegible] przez powyższe mnożniki. Dolicza się do tego każdemu funkcjonarjuszowi bez względu na stan rodzinny we wszystkich grupach 50 punktów; b) dla posiadających rodzinę na każdego członka rodziny (nie więcej jednak, jak pięć członków w grupie od I do VI 60 punktów). Ponad to Rada ministrów władna jest w celu wyrównania różnic drożyźnianych w poszczególnych miejscowościach przyznawać [illegible] dodatki [illegible]. Wartość mnożnika w markach polskich, ewentualnie w przyszłej walucie polskiej, określa Rada ministrów każdego 20 dnia miesiąca kalendarzowego na najbliższe z góry, biorąc pod uwagę zmianę warunków drożyźnianych w okresie od dnia 15 ubiegłego miesiąca do dnia 15 bieżącego miesiąca. W obrębie danej grupy uposażenia przejście na szczebel wyższy odbywa się automatycznie w grupach: od XVIII do XII co dwa lata, a od VI do II co 3 lata w stałych terminach półrocznych — 1 czerwca i 1 grudnia. Nowa ustawa kasuje pasy drożyźniane, nie zawiera dodatków za wysługę lat i za wyższe studja, nie uwzględnia dopłat za kierownictwo, za prace poza godzinami. Pod względem społecznym szwankuje w tym kierunku, że dodatek dla dzieci niższych grup jest za bardzo mały 25 punktów i dzieli dzieci na zamożne i biedne. Określenie wysokości wynagrodzenia będzie zależało od mnożnika, która Rada ministrów w zależności od konjunktur ekonomicznych może mnożnik zwiększać lub zmniejszać. Pobory określa się w następujący sposób: dla przykładu weźmiemy najliczniejszą grupę urzędników 9 kategorji. Bierze się podstawową cyfrę w literze a — 210, dodaje się na każdego funkcjonarjusza 50 punktów, następnie dolicza się w IX kategorji 40 punktów na rzecz rodziny; trzy te cyfry sumuje się 200 + 50 + 50 = 300.

Przyjąwszy, że teoretycznie Rada ministrów mnożnik określi na cyfrę 400, wtedy otrzymana od dodawania suma 300 mnoży się na 400 300 × 400 = 120.000 mkp. miesięcznie i t. d.

Ustawa przewiduje następujące świadczenia rządu na rzecz urzędników państwowych: dodatek reprezentacyjny, dodatek delegacyjny, dodatek służbowy, ulgi taryfowe kolejowe, pomoc lekarska i pomoc w kształceniu dzieci. — Nadto urzędnicy posiadają prawo dwukrotnego przejazdu kolejami na koszt państwa.

MIECZYSŁAW WEINERT.

TYPHE

2 (Ciąg dalszy).

Tak minęło lato, i nadeszła jesień, czas zbioru oliwek, winogron i tamaryszek. Był to czas ciężki dla Typhe, z powodu nawału gospodarskiej pracy. Musiała zbierać owoce i tłoczyć oliwki w starej, ciężkiej prasie z płyty marmuru, przyniesionej jeszcze przez dziada Sele ze świątyni Posejdona, zburzonej przez Persów. Ruiny tej świątyni, wieńczyły wzgórze nad morzem, gdzie Typhe pasła kozy: dzikie jabłonie i krzewy tamaryszkowe, z ciernistym różanecznikiem, tworzyły tam istny labirynt, w którym tylko lekka i pewna stopa Typhe umiała odnaleźć drogę, aż tam, hen, na sam szczyt, gdzie zalegały ziemię rozbite głazy marmurowe, niemym językiem prawiące legendę czasów bohaterskich. Z zielonawych mchów i siwych porostów wyrywały się kształty zaginionego dawno świata. Szeroka pierś Centaura tętniła falą krwi, śmiały się lubieżnie koźlonogie Fauny z kamiennego puzonu płynęły wskroś duszy Typhy jakieś podrywy tęsknot i żalu, jakieś żądze niewyznane mową ludzką. Młodość, jak dziki ptak, biła skrzydłami o głazy, w których bogowie skryli tajemnice wiecznych pokus i nieśmiertelnego piękna. Z ruin na wzgórzu ogarniał wzrok Typhe bezkres morza o odległych, wyraźnych linjach brzegów i zdawało się jej, że między morzem a ruinami jest jakieś porozumienie — że morze i ruiny wymieniają znaki. Że to chodzi tym odwiecznym świadkom o nią, Typhe, że wyrywają ją sobie, nęcąc pokusą słodką i uwodną. Zbiegała wtedy ze wzgórza i zdyszana pędziła ku wybrzeżu, gdzie biła o skały gniewliwa fala, jakby z wyrzutem, że ona, Typhe, mogła tak długo sprzeniewierzać się morzu...

Ale jesienią, rzadkie były wędrówki Typhe do ruin, tłoczenie oliwek zbyt wiele zabierało czasu. A potem, w ranki już chłodnawe, brała sitowe kosze, naładowane winogronami albo amfory z oliwą koloru złota a gęstości miodu, i musiała je dźwigać za starą Sele na targ do Oikroi. Często jej w drodze spadały z nóg sandały, a dla pośpiechu nie zatrzymywała się, bo wiedziała, że idąc z powrotem, znajdzie je na temsamem miejscu. Dlatego, że należały do niej, do barbarzyńskiego dziecka, Typhe, nikt ich nie ruszał i bał się ich każdy, nie było bowiem zabobonniejszych ludzi nad wieśniaków z Oikroi. Ze stóp ściekały nieraz krople krwi, mięszały się z ostrym żwirem piaskowym, i tak zasychały; krótki z szarej wełny koziej chiton nie zakrywał dostatecznie łydek, które smagał słony wiatr od morza.

Ramiona miała też odkryte, ich delikatne, a silne muszkuły, pokrywała skóra złotawa, jak u brzoskwini. Amfory z wypalonej gliny, ciężkie od wypełniającej je oliwy, pozostawiały na ramionach Typhe czerwone odciski dna, niby księżyce, które w powrocie do domu bledły i gasły. Włosy, nieujęte żadną przepaską, spadały jej na kark i plecy, jak dwa bursztynowe węże. Zdaleka, podobna do młodego chłopca, spłoszona i niechętna stała Typhe na placu targowym, przy koszach winogron i oliwek. Przechodnie i kupujący zapełniali wąski plac, tamując przejście jedni drugim, potykając o kosze, tak, że Typhe musiała uważać ciągle i pilnować amfor z oliwą, podczas gdy Sele umawiała się z kupującymi, a ponieważ ze starości była głuchą nieco i łatwo ją było oszukać, więc musiała jeszcze przerachowywać otrzymane obole i drachmy. Dziś szedł targ źle, musiały długo czekać. Jakieś niezwykłe ożywienie opanowało ludzi i kierowało ich uwagę i myśli w inną stronę, w stronę Aten i zaszłych tam jakichś wypadków; wezwano tam bowiem pod sąd jakiegoś starszego męża, powszechnie czczonego i szanowanego, pod zarzutem, że psuje i od bogów odwodzi młodzież: mówiono o tem na targu, zaznaczając dziwne zajście, tem dziwniejsze, że starzec nadzwyczaj przychylnie odnosił się do ludzi, zwłaszcza do młodzieży, czemu zaświadczyć może kulawy Teokrates, dostarczający fig ze swego ogrodu na stół młodego i urodziwego Alkibiadesa, który się szczycił, że jest uczniem owego starca; to i tym podobne wieści krążyły po placu; byli tacy, co chcieli zaraz biec do Aten i stwierdzić rzecz na miejscu; ale i to Typhe przyjęła obojętnie do wiadomości, nie dziwiła się niczemu, a zwłaszcza próżnej ciekawości ludzkiej, obliczając tylko w myśli, ile jej czasu pozostanie po spóźnionem przyjściu do domu, aby wybiec na wybrzeże.

Wreszcie pozbyły się owoców i oliwy, i skierowały z powrotem, z trudem torując sobie drogę wśród tłumów ludzi, zajętych jakiemś widowiskiem. Gromady wieśniaków i wieśniaczek z Oikroi otaczały pochód kilkunastu obcych ludzi, przeważnie dziewcząt i młodzieńców. Na czele ich postępował mężczyzna silnej, krępej budowy ciała i przemawiał coś w obcym języku do swego orszaku. Typhe widziała, jak z tłumu tu i ówdzie podnosiły się zaciśnięte pięści w stronę mówcy, a gestom tym towarzyszyły wymowne okrzyki:

— Wynoś się stąd, psie! Precz od nas, wyławiaczu ludzi! Precz, pókiś cały!

— Znamy cię, psie i twój przeklęty towar!

— Na Zeusa, wynoś się, bo u nas nic nie zyszczesz!

— Coś zrobił z Sofronike, nadto dobrze wiemy!

— Nic u nas nie ugryziesz, chyba zęby stracisz!

Wzburzenie tłumu, skierowane przeciw nieznajomemu rosło; jego zastęp zbił się w pełną niepokoju gromadkę, tu i tam świsnęły w powietrzu kamienie. —Sele pociągnęła zdziwioną Typhe z drogi.

— Co to jest — spytała nareszcie Typhe przezwyciężywszy oniemienie podziwu — co to jest takiego!

— To handlarz niewolnic przybył ze Wschodu — odpowiedziała stara kobieta napozór obojętnie i pociągnęła Typhe, jakby chcąc zasłonić ją sobą — chodź, nic ciekawego.

Ale puszyste łuki brwi Typhe podniosły się jeszcze wyżej ze zdziwienia, tworząc jeden łuk czarności, odbijający od niskiego czoła jak u Hery, małżonki gromowładnego Zeusa.

— Handlarz niewolnic? To czemuż go przed sąd nie postawią, jak tego Ateńczyka, o którym mówili dziś ludzie na targu? — zawołała Typhe — czemuż go nie oskarżają i nie wsadzą do więzienia, jak tamtego! Zabiera matkom dzieci!

Pierwszy raz tyle naraz powiedziała. Była bowiem zamkniętą w sobie i małomówną. Ale teraz, to w niej coś aż trysło z oburzenia.

(C. d. n.)

Ruch wyborczy

KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH OBWODOWYCH KOMISYJ WYBORCZYCH W KRAKOWIE.

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej Nr. 41 dla Krakowa miasta, dr Szwarcenberg-Czerny wysłał już mianowania do przewodniczących dla obwodowych komisyj. Odnośne dekrety doręczy mianowanym Magistrat krakowski. Celem omówienia postanowień ordynacji wyborczej do Sejmu, a w szczególności zakresu czynności obwodowych komisyj wyborczych odbędą się dziś we środę o godz. 12 w południe w sali konferencyjnej magistratu zebrania wszystkich przewodniczących komisyj obwodowych.

WSPÓLNA LISTA LUDOWCÓW.

Warszawa, 5 września.

O przebiegu obrad Rady naczelnej P. S. L. Wyzwolenia »Kurjer Poranny« między innemi nadmienia, że zjazd uchwalił za wskazane iść do wyborów na wspólnej liście z grupą dawnych członków stronnictwa Stapińskiego, pozostawiając techniczne opracowanie wspólnej akcji Centralnemu Komitetowi wyborczemu i zarządowi głównemu. Następnie zjazd potwierdził uprawnienia Centralnego Komitetu wyborczego i jednogłośnie uchwalił, iż Zarząd główny jest uprawniony do postawienia w każdym okręgu swego kandydata na pierwszem miejscu. Pozatem przyjęto szereg rezolucyj.

ODEZWA P. P. S.

Polska Partja Socjalistyczna ogłosiła już odezwę przedwyborczą pod datą Warszawa 3 września 1922. Odezwa mieści zarazem program partji, a jest nim: niepodległa republika socjalistyczna, braterstwo ludzi pracy, pokój światowy, ustawowy 8-godzinny dzień pracy, opieka państwowa w chorobie, niezdolności do pracy i na starość. Odezwa kończy się okrzykiem: Niech żyje Sejm i Rząd robotniczo-włościański! — i jest podpisana przez Radę Naczelną P. P. S.

KOMITET WYBORCZY BEZPARTYJNYCH ORTODOKSÓW.

»Kurjer Poranny« donosi: Onegdaj odbyła się narada wybitnych rabinów warszawskich i działaczów ortodoksyjnych nie należących do Związku ortodoksów oraz rabinów z kresów i z Małopolski. Uchwalono utworzyć nowy komitet wyborczy bezpartyjnych ortodoksów, który uznaje blok żydowski, ale nie chce przyłączenia go do bloku mniejszości narodowych.

Otwarcie Targów wschodnich we Lwowie

Lwów, 5 września

(AW). Dzisiaj o godz. 12.30 przy udziale posłów sejmowych, przedstawicieli rządu, miasta, wojskowości etc. oraz wielotysięcznych tłumów publiczności odbyło się uroczyste otwarcie drugich Targów Wschodnich na placu wystawowym we Lwowie.

Pierwszy przemówił prezydent m. Neuman, który wyraził cześć inicjatorom i komitetowi Targów. Następnie prezes Targów Wschodnich w przemówieniu wygłoszonem w języku francuskim zwrócił się do obecnych członków misji francuskiej i jugosłowiańskiej, którym dziękował za dowody braterskiej sympatji. Dalej przemawiał p. Herse, przemysłowiec z Warszawy, oraz przedstawiciel francuskiej misji radca handlowy Tirman. Zakończył przemówienia minister Strassburger, który podkreślił znaczenie Targów dla rozwoju naszego życia ekonomicznego przez propagandę i kształcenie zmysłu ekonomicznego w społeczeństwie. Targi dowodzą, że Polska umie produkować i w Europie środkowej jest czynnikiem ładu i pracy.

Po przemówieniu ministra Strassburgera nastąpiło otwarcie Targów. Na wystawę złożyło się przeszło 12.000 eksponatów.

Z życia prowincji

Tarnów, 2 września.

Onegdaj odbyło się zebranie członków Unji Narodowo-Państwowej, na którem ukonstytuowano się w komitet. W skład prezydjum weszli: dr Tertil jako przewodniczący, dr Mütz jako zastępca przewodniczącego, prof. Wojciechowski jako sekretarz, asesor Szatko jako skarbnik i p. Styliński, kierownik propagandy.

Pod przewodnictwem wiceb. dra Mutza, a potem burm. dra Tertila odbyło się w bieżącym tygodniu posiedzenie Rady miejskiej.

Na początku przewodniczący uczcił serdecznem wspomnieniem pamięć radnego ś. p. Wojciecha Wiatra, jako długoletniego prezesa Komisji budżetowej, poczem Rada przyjęła do wiadomości zarządzenie magistratu złożenia 10.000 mkp. na Dom nieuleczalnych zamiast wieńca na trumnę ś. p. Zmarłego. Z kolei przyjęto zamknięcie rachunków Zakładu zastawniczego funduszu podupadłych mieszczan za rok 1921, oraz budżet tegoż funduszu na rok 1921, obrncający się w rozchodach i dochodach w sumie 29729 mp., uregulowano płace pracowników Zakładu i wybrano p. Michalskiego w miejsce p. Studnickiego do komsji ubogich. Po referacie dra Mutza i po dyskusji, w której poddano ostrej krytyce tutejszą lichwę hotelową i stosunki, panujące w hotelach, przyjęto statut poboru opłat gminnych od pokojów, wynajmowanych w hotelach i domach zajezdnych.

Zrozumiałe naprężenie wywołał wybór członków i zastępców do komisji obwodowej wyborczej, oraz do komisji okręgowej. Do pierwszej wybrano 42 członków i tyluż zastępców, do drugiej jako członków pp. dra Skowrońskiego i dra Simchego El. jak zastępców Leuczewskiego i Marguliosa. Posiedzenie zakończyło się interpelacjami w sprawie drożyzny radnych Ciołkosza, Wojciechowskiego i Pruchnika.

Przemyśl, 4 września.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej wybrano jako członków okręgowej komisji wyborczej: pp. Eugeniusza Weygarta, dra Ludwika Grossfelda, Karola Janickiego i Władysława Jasińskiego. Ponadto wybrano poszczególnych członków komisyj obwodowych, w skład których wchodzą przedstawiciele wszystkich stronnictw.

Rok szkolny w tutejszych zakładach naukowych rozpoczął się dnia 2 bm.

Staraniem związku nauczycielstwa szkół powszechnych został otwarty pierwszy kurs seminarjum męskiego. Dyrektorem seminarjum jest ks. Gerezyca. Do egzaminu zgłosiło się około 50 kandydatów, przyjęto 40.

Ceny artykułów spożywczych są w naszem mieście coraz wyższe. Cenniki ustanowione niedawno przez starostwo spoczywają spokojnie w sklepach, a konsumenci płacić muszą każdą cenę. Kupcy najczęściej ukrywają towary, by po upływie kilku dni podwyższyć ceny. Mogą więc kupcy uprawiać spekulację, gdyż władze nie zajmują się tą sprawą.

Wielka katastrofa samochodowa

Pomiędzy miejscowościami Buzów a Podolin pod Ołomuńcem wydarzyła się w niedzielę popołudniu wielka katastrofa samochodowa. O ile na razie stwierdzono, zginęły na miejscu dwie osoby, 13 osób odniosło ciężkie rany, zaś 18 lekkie. Telegramy przyniosły o katastrofie następujące szczegóły.

Stowarzyszenie odlewaczy (giserów) w Przyrowie urządziło w niedzielę towarzyską wycieczkę do zamku w Buzowie. Wycieczkowcy w liczbie około 180 osób wyjechali trzema samochodami ciężarowymi. Jeden z samochodów tuż po wyjeździe z Przyrowa doznał uszkodzenia i nie mógł dalej jechać. Podczas dalszej jazdy drugi samochód doznał również uszkodzenia i pozostał w miejscowości Prikaz. Trzeci samochód, wiozący 42 osoby, dojechał do Buzowa. Wycieczkowcy, zwiedziwszy zamek i posiliwszy się, podjęli powrotną podróż do Przyrowa.

Na stromej drodze pomiędzy Buzowem a Podolinem nastąpiła katastrofa. Jak się zdaje, cało tak zwana skrzynia oderwała się od swojego podłoża i razem z podróżnymi spadła. Także szofer spadł razem z siedzeniem. Samochód, pozbawiony kierownika, w szalonym biegu przewrócił się kołami do góry. Z pod samochodu poczęły się dobywać jęki ranionych. Dwie osoby poniosły śmierć natychmiast. Ciało jednej z nich zostało na pół przecięte. Drugą ofiarą jest kobieta, która umarła skutkiem wewnętrznych obrażeń. Z pod szczątków samochodu wydobyto 13 osób ze złamanemi nogami i rękami, albo dotkniętych ciężkiem wstrząśnieniem mózgu, zaś 18 osób doznało lżejszych obrażeń. Samochody ołomunieckiego pogotowia ratunkowego, a także samochody prywatne przewiozły rannych do szpitala w Ołomuńcu.

Na marginesie

UPÓR ŚW. BIUROKRACEGO.

Niedawno podnosiliśmy, że w każdą sobotę Polska Ag. Telegraficzna (PAT) przysyła w nocy redakcjom wszystkich dzienników numer wylosowanej miljonówki, wobec czego zbytecznym jest komunikat rozsyłany do dzienników przez ministerstwo skarbu, z numerem wylosowanej miljonówki, zwłaszcza że komunikat ten przychodzi na miejsce przeznaczenia dopiero w poniedziałek. Szkoda koperty z marką pocztową, szkoda niepotrzebnej pracy, którą spełnia panna, pisząca na maszynie. To wszystko jest prawdą, która każdemu trafi do przekonania, tylko nie św. Biurokracemu. Pat posyła numer wylosowanej miljonówki w nocy, a gdy czytelnicy dzienników już w niedzielę rano znają ten numer, urząd pożyczek państwowych rozsyła do prasy setki komunikatów z tym numerem w tym celu, ażeby wędrowały do kosza.

Może ta powtórna notatka przekona św. Biurokracego o zupełnej bezużyteczności takich komunikatów.

NIEWŁAŚCIWY JĘZYK.

Towarzystwo Targów wrocławskich przysyła nam stale z prośbą o bezpłatne umieszczenie obszerne notatki oraz informacje, dotyczące Targów. Notatki te zredagowane są w języku niemieckim i zapewne oprócz »Nowej Reformy« otrzymują je także inne pisma polskie. Polski świat handlowy pisząc do zagranicznych interesentów, posługuje się ich językiem, wychodząc z tego słusznego założenia, że kto ma interes w obcym kraju, musi używać języka, panującego w tym kraju.

Inaczej jednak sądzą Niemcy.

Dlatego też zwracamy uwagę Towarzystwu Targów wrocławskich jak i innym przedsiębiorstwom i instytucjom niemieckim, że tylko notatki nadsyłane w języku polskim będą przez nas uwzględniane i wogóle czytane.

Gdy jesień nadchodzi...

Gdy jesień nadchodzi ostatnie róże chylą smutnie wonne główki i płaczą brylantowemi kroplami rosy w chłodne letnie poranki. Chylą główki i oczekują strasznej chwili skonu, gdy zwiędłe, zczerniałe ich listki zimny wicher z złośliwym chichotem porwie i w dal rozniesie. Więc chociaż jeszcze czaru pełne, cudne i wonne w złocistem kołyszą się słońcu, płaczą rankiem i płaczą wieczorem gdy słońce odejdzie, a po listkach ich spływają srebrne kropelki, jak rozsypane perełki.

Idzie jesień... Na puste wstępuje pola, barwami świat stroi, słońcem złotem się śmieje, opalowe snuje mgły, srebrzyste sieci pajęcze rozrzuca w powietrzu, pani bogata, krasna, lecz smutna.

Zakwitły astry i wabią bogactwem barw, te śliczne, lecz bezwonne kwiaty jesieni. Wszędzie ich pełno w ogrodach, za szybami sklepów ogrodniczych, na straganach przekupniów pysznią się kwieciem, rozwijają tysięczne płatki, białe, różowe, czerwone, od najdelikatniejszego lila do ciemnego fioletu. Jak różnobarwne klejnoty rozsypały się na trawniku i grają cudnemi kolorami w słońcu, a z niemi wraz rozkwitają wszystkie inne ostatnie kwiaty, jak pyszne georginje, bujne dalje, skromne pasnogietki i malwa, cudny, ulubiony kwiat naszych prababek. Jak płomyk między jesiennemi kwiatami wygląda ognista calla, rozsiewają wonie lewkonja i balsaminy, delikatna fuksja stroi się w kwiecie do stroju baletnicy podobna. A w lesie i na podleśnych polankach w pełni dziwnego uroku rozwija skromny wrzos swe cudne różowo-liljowe kwiateczki, z pośród których tu i owdzie wystrzela delikatny, smukły, niebieski, leśny dzwoneczek.

I nigdy tyle barw i blasków, tak hojnie nie rozrzuca natura, jak w ostatnie dnie lata, w przedzgonne chwile swego długiego zimowego spoczynku. Wszędzie barwy żywe i tysiączne, a słońce jeszcze tak ciepłe i złote rzuca promienie, że człowiek z rozkoszą chłonie te ostatnie piękno dary lata.

A jednak poprzez przepych ten lekki cień melancholji się przekrada i coś niby smutek, tęsknica... Gdy słońce zajdzie w purpurze i na niebie lekkie opalowe smugi zwolna zgasną, a szary mrok niby welonem świat otuli, serce ludzkie dziwny żal przejmuje, że oto niedługo królewska szata jesieni zszarzeje i opadnie, a wichry pieśń pogrzebową jej zanucą.

I nie dziw, że ziemia rozstając się z słońcem w pyszną krasę się przystraja, a ono długim, gorącym pocałunkiem ją żegna, bo smutne, szare, tęsknotą i nudą brzemienne, przeminą dni, nim z zimowego snu przebudzi ją znowu ciepła pieszczota słońca.

KRONIKA

Kraków, 6 września.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY JUGOSŁOWIAŃSKICH przybędzie do Krakowa w piątek, dnia 8 bm. wieczorem. Goście jugosłowiańscy zabawią w naszem mieście przez całą sobotę, w którym to dniu zwiedzą zabytki Krakowa i saliny wielickie. W niedzielę rano udadzą się Jugosłowianie w dalszą podróż na Targi Wschodnie do Lwowa. W wycieczce, która przybędzie w towarzystwie delegatów min. spraw zagr., bierze udział 10-ciu dziennikarzy.

TARYFA MAKSYMALNA na mięso, uchwalona na onegdajszem posiedzeniu Rady aprowizacyjnej w Krakowie, o czem wczoraj donosiliśmy, została zatwierdzona przez władze wojewódzkie, wobec czego obowiązuje od dnia dzisiejszego. Jak się dowiadujemy, komisja cennikowa ma ustalić ceny wędlin, pieczywa i węgla na posiedzeniu, które odbędzie się najprawdopodobniej w sobotę 9 bm.

PLANTY DIETLOWSKIE. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie komisji plantacyjnej, na którem uchwalono przystąpić do ogrodzenia i urządzenia części plantacyj Dietlowskich przed szkołą miejską między ul. Starowiślną a św. Sebastjana i w tym celu przedłożyć sekcji skarbowej Rady m. wnioski o udzielenie kredytu na przeprowadzenie tych robót.

ZWALCZANIE ANALFABETYZMU W WOJSKU. Zawiązany Komitet dla zwalczania analfabetyzmu w garnizonie krakowskim odbędzie posiedzenie dziś, we środę, 6 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu Zarządu gł. T. S. L., ul. św. Anny 5, II p., w sprawie urządzenia w bieżącym miesiącu „Dnia szkoły żołnierskiej".

WPISY NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM na rok szkolny 1922-23 potrwają od dnia 15 bm. do 30 bm. włącznie. Wykłady rozpoczynają się dnia 1 października. Wpisy odbywają się raz na cały rok szkolny. Wobec tego słuchacze zapisujący się na Uniwersytet muszą wpisywać do kart wpisowych (rodowodów) oraz do książeczek legitymacyjnych (indeksów) wszystkie potrzebne im wykłady na cały rok szkolny w porządku trymestrów, dla każdego trymestru odrębnie.

Spis wykładów ułożony jest na cały rok szkolny. Wszyscy słuchacze muszą zgłaszać się do wpisu u dziekana odnośnego wydziału osobiście.

KURSY W OBOZACH PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO MŁODZIEŻY. W roku bieżącym po raz pierwszy na całym obszarze Rzeczypospolitej powstały letnie obozy przysposobienia wojsk. dla młodzieży szkolnej i członków stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych, tj. Harcerstwa, Strzelca, Sokoła itd.

W dowództwie O. K. Nr V Kraków zostały założone dwa 7-mio tygodniowe obozy przysposobienia rezerw. w Roztoce, st. kolej. Rytro na 150 ludzi każdy. Dnia 18 sierpnia br. nastąpiło uroczyste zakończenie prac w obozie, które dały nadzwyczaj dodatnie wyniki pod każdym względem. Rezultatem tego jest wydanie około 250 świadectw z ukończenia kursu I-go stopnia rekruckiego chłopcom, którzy będą mogli już teraz służyć pomocą w swych organizacjach lub szkole jako instruktorzy.

WPISY NA KURSA PRZYGOTOWAWCZE DO ZAWODÓW PRAKTYCZNYCH I Koła T. S. L., odbywają się codziennie w lokalu Koła przy ul. Jagiellońskiej 11 do dnia 15 bm. Na kursie udziela się: buchalterji, korespondencji, rachunków kupieckich, nauki o handlu i wekslu i stenografji.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI JESIENNY w gimnazjum IV im. Sienkiewicza odbędzie się: uprzedni dnia 11, 12 i 13 bm., piśmenny 15 i 16 bm., ustny 19 bm. Kandydaci mają przed 11 bm. zgłosić się do dyrekcji i wykazać się dowodem zapłacenia taksy.

PAŃSTWOWA SZKOŁA PIWOWARSKA W KRAKOWIE. Staraniem Związku ochrony browarów w Małopolsce powstaje w bieżącym roku szkolnym Państwowa Szkoła piwowarska przy wyższej Szkole przemysłowej w Krakowie. Nauka trwa przez 1 rok szkolny. Wpisy odbędą się w dn. 9, 11 i 12 bm. od g. 9—12. Ilość miejsc ograniczona.

O KSIĄŻKI SZKOLNE. Grono rodziców przybyło dzisiaj do redakcji naszego pisma i zwróciło uwagę na niezwykłe widowisko, którego miejscem była we wtorek po południu ulica Szpitalna. Od kościoła św. Tomasza aż do Małego Rynku na obu chodnikach, a nawet na jezdni tłoczyła się tłumnie dziatwa szkolna obojga płci, kupując i sprzedając podręczniki szkolne. Zziębnięta dziatwa stała godzinami w ogonku, ażeby się docisnąć do antykwarni. O szkodliwym wpływie takiego handlu na dziatwę szkolną byłoby zbytecznem pisać. Czyby szkoły nie mogły wśród swoich uczniów i uczenic zarządzić wymiany podręczników przy ewentualnej dopłacie? Na przybory i podręczniki dla jednego dziecka szkolnego trzeba dzisiaj wydać kilkanaście tysięcy marek, odbywając pielgrzymki po księgarniach i antykwarniach, często bezskuteczne. Doraźne zorganizowanie koleżeńskiej antykwarni w murach szkoły zapobiegłoby wielu niedogodnościom i nadużyciom.

NAPAD BANDYCKI. Na drodze z Gnojnika do Okocimia koło Uszwi napadło na Macieja Zająca gospodarza z Gnojnika, kilku opryszków. Jeden z napastników powalił Zająca na ziemię, inni zaś zabrali swej ofierze 60.000 mk. oraz pół butelki wódki. Po uraczeniu się zdobytym trunkiem bandyci zbiegli. Zawiadomiona o napadzie policja aresztowała wczoraj sprawców zuchwałego rabunku w osobach 17-letniego Wojciecha Munata, 16-letniego Józefa Górka, 16-letniego Michała Cichostępskiego i 21-letniego Jana Grabama. W mieszkaniu Cichostępskiego znaleziono flaszkę z wódki, zrabowaną Zającowi. Opryszków odstawiono do sądu.

KRWAWA AWANTURA. Wczoraj po południu zgłosił się na stację pogotowia 46-letni Stanisław Pondera, podmajstrzy murarski, zamieszkały w Zakrzówku w domu pod l. 131, z raną ciętą na czole. Pondera podał, że przed południem zjawiło się na budowie przy ul. Dwernickiego dwóch osobników, którzy usiłowali zepsuć urządzenia wodociągowe w budującym się domu. Kiedy Pondera nadszedł i zapytał awanturników, co robią, jeden z nich zadał mu nożem ranę w czoło. Opryszki uciekli dorożką.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Marji Socher, przy ul. św. Marka 7, włamali się onegdaj niewyśledzeni dotąd złoczyńcy i skradli torebkę, zawierającą około 70.000 mk., dwie złote broszki, wysadzane rubinami i złoty pierścionek z rubinem. Nadto opryszki skradli papiery wartościowe, a to: los włoski Czerwonego Krzyża Nr 21 ser. 10807, los Banku kredyt. austr. Nr 41 ser. 4575, miljonówkę Nr 132.458 i około 10 listów zastawnych Gal. Tow. kred. ziemsk. we Lwowie. Skradziona biżuterja wraz z papierami wartościowemi przedstawia wartość ponad pół miljona mk.

POŻAR PIWNICZNY. Wczoraj o godz. 5 nad ranem wybuchł pożar w piwnicy klasztoru Sióstr Felicjanek przy ul. Smoleńsk. Zawezwana straż pożarna przystąpiła do akcji ratowniczej, która trwała blisko 12 godzin, gdyż okazała się konieczność przeniesienia całego zapasu węgla do innych piwnic, by zapobiec dalszemu szerzeniu się pożaru.

Z kraju i ze świata

WYCIECZKA STUDENTÓW FRANCUSKICH DO POLSKI. Dnia 6 bm. przybywa do Polski grupa 17 studentów i profesorów francuskich z Paryża. Sympatyczni goście zabawią po kilka dni w Warszawie i Poznaniu, gdzie wygłoszą szereg odczytów, których treść i datę podamy we właściwym czasie. Następnie delegacja wszechnicy paryskiej zwiedzi Lwów i Kraków. Wycieczka młodzieży francuskiej do Polski przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia serdecznych węzłów przyjaźni, łączącej oba narody, naszą zaś rzeczą będzie, aby goście francuscy wynieśli z kraju jak najlepsze wrażenie.

GOŚĆ Z JUGOSŁAWJI W WARSZAWIE. Do Warszawy przyjechał znany poeta słoweński i profesor uniwersytetu w Lublanie, dr Vojslav Molé. Gość z Jugosławji, który zabawi przez kilka dni w stolicy, jest prezesem lublańskiego Tow. przyjaciół Polski i przetłumaczył na język słoweński szereg utworów Mickiewicza, Słowackiego, Kasprowicza i w. i. Ostatniem tłumaczeniem dra Molé jest „Zemsta" Fredry, która odegrana będzie w bieżącym sezonie w teatrze państwowym w Lublanie.

POGRZEB JEN. FRANKOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą 5 bm.: Dziś o godz. 11 rano po nabożeństwie w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbył się pogrzeb jen. Frankowskiego.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH. Z Warszawy telefonują nam: Strajk robotników budowlanych został wczoraj zakończony. Robotnicy przyjęli propozycję 40% podwyżki i dzisiaj wrócą do pracy. Umowa pisemna zawarta będzie w poniedziałek.

SZKÓŁ ŚREDNICH było w Polsce (bez Ziemi Wileńskiej i Górnego Śląska) w r. 1921/22 — 721, w tem państwowych 231, prywatnych 490. Młodzieży uczęszczało do tych szkół 204.804, chłopców 123.154, a dziewcząt 81.650.

ŻYDZI W WARSZAWIE. Wedle danych urzędu statystycznego w Warszawie na 956.000 mieszkańców jest 321.997 żydów, tj. 33.68 prc.

ZMARLI.

— W Warszawie zmarł nagle w dniu 31 z. m. dr Zdzisław Genelli, ceniony okulista, prymarjusz szpitala i b. podpułk. W. P., przeżywszy lat 46.

PROGNOZA NA ŚRODĘ. Dość pogodnie (w południowej części Polski), noc zimna, wiatry z kierunków północno-wschodnich i wschodnich.

ŚLUB dra Stanisława Brenholza z p. Ellą Feldsznówną odbył się we Lwowie dnia 27 sierpnia b. r.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Do piątkowej inauguracji nowego sezonu przygotowuje się pierwsza nasza scena z całym pietyzmem, należnym arcydziełom Fredry, które na ten wieczór wybrano. „Mąż i żona" i „Odludki i poeta", niegrane od lat kilkunastu, otrzymają pierwszorzędną obsadę w wykonawcach oraz nową oprawę sceniczną pędzla art.-mal. Andrzeja Pronaszki. Obsadę „Męża i żony" tworzą: pp. Zofja Kopczowska (Elwira), przybywająca obecnie z warszawskiej „Reduty", Helena Olikówna (Justysia) przybyła z warszawskiego teatru im. Bogusławskiego, rolę hr Wacława gra p. Artur Kwiatkowski, b. pierwszy amant sceny łódzkiej, w roli Alfreda występuje znany publiczności p. Roman Niewiarowicz. W 1-aktowej komedji „Odludki i poeta" występują pp. Kossocka, Dobiesław, Grolicki, Krasnowiecki, z p. Zbuckim na czele.

Przedstawienia rozpoczynają się o godz. 7 i pół wieczór.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę 6 bm. „Zamarłe oczy", opera, która jako nowość zdobyła sobie rekord powodzenia. W rolach głównych wystąpią: pp. Jaworzyńska, Bandrowska-Osmecka, Zbigniewiczówna, Stępniowski, Kniaginin, Mazurek, a w roli Galby wystąpi nowozaangażowany tenor p. Wesołowski. Jutro 7 bm. „Carmen" z p. Wolską-Sobańską w roli tytułowej. W roli Don Josego wystąpi gościnnie artysta opery poznańskiej p. Henryk Millor, Escamilla śpiewać będzie p. Romanowski.

Z TEATRU „BAGATELA". We czwartek wystąpi znakomita artystka opery p. Irena Bohusz-Hellerowa, która po triumfach, odniesionych w Warszawie, ukaże się w roli księżnej Capolanca w „Wilkołaku". P. Irena Bohusz-Hellerowa wystąpi tylko trzykrotnie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 8 bm.: »Mąż i żona« i »Odludki i poeta«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Środa, 6 bm.: »Zamarłe oczy«.
Czwartek, 7 bm.: »Carmen«.

TEATR »BAGATELA«.

Środa, 6 bm.: »Szczęście Frania«.
Czwartek, 7 bm.: »Wilkołak«.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

(mj) **SYROKOMLA WŁADYSŁAW:** Wybór poezyj opracował prof. Franc. Bielak (Bibljoteka Narodowa Nr 54).

Nie tak to dawne czasy, gdy żyli i tworzyli epigonowie naszego romantyzmu, a między nimi Władysław Syrokomla. Dzisiaj wydają się nam już ich utwory, jak głosy z dalekiego świata, mimo to często serdeczne jeszcze i sympatyczne. Syrokomla najbardziej może z tych epigonów został w naszych czasach zapomniany, chociaż jemu bardziej może niż innym należała się pamięć za mocne słowa w obronie ludu wiejskiego. Dlatego należy Bibljotece Narodowej poczytać za zasługę, że w sześćdziesiątą rocznicę śmierci (umarł 3 września 1862) przypomniała lirnika wioskowego wyborem jego poezyj, którego szczęśliwie dokonał prof. Fr. Bielak, zaopatrzywszy go dobrze napisanym wstępem i objaśnieniami. W kwestji wyboru mogą być różne zdania. Jeden woli to, drugi owo. W każdym razie znalazły się tutaj rzeczy najpiękniejsze i najcharakterystyczniejsze, a więc: Wyzwolenie włościan i Lalka, Lirnik wioskowy i Cupio dissolvi, Fragmenta o Filipie z konopi i najlepsza gawęda o Janie Dęborogu. Wybór urósł w pokaźny tomik i zasługuje na gorące polecenie, jako lektura dla młodzieży.

— **ETYKA OGÓLNA,** napisał Wład. **Biegański.** Wyd. drugie. Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego.

Dzieło znakomitego polskiego filozofa, pojawiające się obecnie w drugiem wydaniu, otwiera serję wydawnictw »Bibljoteki filozoficznej«, zainicjowaną przez księgarnię B. Połonieckiego we Lwowie, a redagowaną przez prof. W. Heinricha z Krakowa. Książka prof. Biegańskiego należy do tych dzieł ogólnego znaczenia, które wytyczają szlaki polskiej myśli naukowej i powinny znaleźć się w bibljotece każdego inteligentnego człowieka.

(mj) **ROCZNIK PODHALAŃSKI.** Wydawnictwo Muzeum Tatrzańskiego Nr 1, (Zakopane—Kraków 1914—1921).

Podhalanie kochają, jak wiadomo, swoją najbliższą ojczyznę podtatrzańską. Jednym z przejawów tej miłości jest także Rocznik Podhalański, wydany niedawno z inicjatywy i pod wezwaniem ś. p. Bronisława Piłsudskiego. Wśród autorów znaleźli się: W. Sieroszewski, Edw. Długopolski, J. Czubek, J. Rafacz, ks. J. Stolarczyk, ś. p. J. Kantor, ś. p. Br. Piłsudski i K. Stecki. Miłośnicy Podhala i Zakopanego znajdą w nim dużo zajmującego, nawet naukowego materjału. Nie będzie on też bez interesu dla etnografów i etnologów. Książka wydana starannie, na przedwojennym papierze.

(mj) **PRZEGLĄD POLSKO-BUŁGARSKI** (rok 4 Nr. 18 z 10 sierpna r. b.), bardzo sympatyczny organ Pol. Bułg. Tow. w Sofji, przynosi szereg artykułów o stosunkach wzajemnych polsko-bułgarskich, o życiu ekonomicznem, a w części literackiej przekład Historji Polski L. Rydla i Chr. Kesjakowa dalszy ciąg przekładu „Pana Tadeusza". Wśród ilustracyj podano między innemi podobizny jen. Sułkowskiego, Prądzyńskiego i Bema. Adres redakcji: Sofja (Bułgarja), ul. Botew Nr. 13.

— **„PRZYJACIELA SZKOŁY",** dwutygodnika nauczycielstwa polskiego w Poznaniu wyszedł Nr 17, który jako pierwszy zeszyt po rozpoczęciu nowego roku szkolnego, poświęca dwa artykuły nauczaniu początkowemu.

PLAN MIASTA LWOWA. Akcyjna spółka kartograficzna „Atlas", powstająca pod naukowem kierownictwem prof. dra Eug. Romera wydała obecnie specjalnie na tegoroczne Targi Wschodnie opracowany plan miasta Lwowa.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Al. Jackowski: Życie gospodarcze Polski. Przemysł, handel, finanse, rolnictwo, komunikacje, polityka gospodarcza. Warszawa. Nakład księgarni Perzyński, Niklewicz i Ska.

Grabarze Rosji. Przełożył z niem. I. O. Grabowski. Rysunki O. v. Kursella. Wiersz D. Eckarta. Warszawa. Perzyński, Niklewicz i Ska.

S. I. Frappa. U stóp Olimpu. Powieść. Warszawa. Nakład księgarni Perzyński, Niklewicz i Ska.

Ze sportu

UCZESTNICY LOTU OKRĘŻNEGO W KRAKOWIE.

Jak już donosiliśmy, w dniu 10 bm. odbędzie się pierwszy lot okrężny na linji Warszawa—Lwów—Kraków—Poznań—Warszawa. Konkurs ten stanowić ma zawody dla dyplomowanych pilotów polskich o nagrodę honorową (srebrny puhar), ofiarowaną przez min. spraw wojsk. Samoloty biorące udział w locie startują dnia 10 bm. o godz. 6 rano w Warszawie, lecąc przez Lwów, tak, że przybycie ich do Krakowa spodziewane jest w tym dniu między godz. 10 a 12 w południe. Celem jak najlepszego zużytkowania lotu okrężnego dla propagandy lotnictwa wśród szerokich warstw społeczeństwa krakowskiego, organizuje dowództwo 2 pułku lotniczego w dniu lotu okrężnego na lotnisku w Rakowicach popisy lotnicze. Aby dać publiczności możność przyglądania się przybywającym i w dalszą drogę odlatującym samolotom, czyni dowództwo 2 pułku lotniczego starania w dyrekcji kolejowej o uruchomienie jednego pociągu osobowego ze stacji Kraków przez Czyżyny na lotnisko.

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI CYKLISTÓW W WARSZAWIE.

Rezultaty ważniejszych biegów w pierwszym dniu międzynarodowych wyścigów cyklistów na Dynasach w Warszawie, były następujące:

Wyścig gości na dyst. 800 m.: 1) Ellegaard, 2) Dupuy, 3) Ohrt. Wyścig „Scrath", składający się z 4-ch przedbiegów po 1000 m. każdy, w których pierwsze miejsce zajęli „Iko", Dupuy, Ellegaard i Szymczyk. W finale tego biegu dla pierwszych przedbiegów, przyszli kolejno: Dupuy, Ellegaard i Szymczyk, ostatnie 200 m. w świetnym czasie 12·4 sek.

Bieg na tandemach (3000 m.) w ładnym stylu wygrała para Jabrzemski-Gędziorowski przed parą Dupuy-Nefatti. Czas 4 m. 9·4 sek.

W wyścigu dystansowym na 10.000 metrów pierwszym był Nefatti, drugim Dupuy.

Wyścig premjowy (3000 m.) dla jeźdźców krajowych wygrał Garley przed Lindemanem.

Z sali sądowej

O ZDRADĘ GŁÓWNĄ.

Przed trybunałem przysięgłym w sądzie okr. karnym w Krakowie toczyła się wczoraj w dalszym ciągu rozprawa przeciw 37-letniemu Ludwikowi Grabowskiemu, oskarżonemu o zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego, popełnioną przez agitację komunistyczną wśród górników w Jaworznie.

Drugi dzień rozprawy poświęcony był przesłuchiwaniu świadków, z których pierwszy, przodownik policji w Jaworznie, Jakubiec, zeznaje, że poszczególni świadkowie obciążali Grabowskiego podczas śledztwa policyjnego.

W odpowiedzi na te zeznania twierdzi Grabowski, że nie można przywiązywać wagi do zeznań złożonych na policji, gdyż organa policyjne miały wywierać wpływ na świadków i zapowiadać, że świadkowie będą cofać swe zeznania, złożone w policji.

Następnie przesłuchano górnika Ziębę, który był na jednem z zebrań, urządzonem przez Grabowskiego, nie pamięta jednak, o czem Grabowski referował.

Żona Konieczego, u którego nocował Grabowski podczas pierwszej bytności w Jaworznie, twierdzi, że z obwinionym wogóle nie rozmawiała podczas jego pobytu w jej mieszkaniu. Prokurator stawia wniosek o zaaresztowanie świadka i odesłanie go do sędziego śledczego z powodu widocznie kłamliwych zeznań, czemu przewodniczący odmawia. Prokurator zastrzega sobie wytoczenie dochodzeń przeciw poszczególnym świadkom o krzywoprzysięstwo. Resztę rozprawy wypełniło odczytanie aktów. Dziś ma być przesłuchanych jeszcze 10 świadków, poczem zapadnie wyrok.

TAJEMNICZE ZNIKANIE WAGONÓW Z WĘGLEM.

Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed zwykłym trybunałem rozegrał się epilog głośnej przed kilku miesiącami sprawy, skierowania dwóch wagonów węgla na podstawie fałszywych listów przewozowych z Płaszowa do Wieliczki, zamiast pod właściwym adresem do Lwowa.

Na ławie oskarżonych zasiedli: 28-letni Kazimierz Ozga, pisarz kolejowy i 53-letni Józef Berger, handlarz z Wieliczki. Pierwszy, oskarżony jest o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez to, że dnia 9 kwietnia br. podrobił list przewozowy oraz odpowiednią cedułę na dwa 15-tonowe wagony węgla. Bergerowi zarzuca akt oskarżenia, że wiedząc o tem, iż dokumenty przewozowe są podrobione, wprowadził w błąd zarząd kolejowy przez podstępne przedstawienie, jakoby był właściwym adresatem przekazu na dwa wagony węgla.

Na wczorajszej rozprawie Ozga przyznał się do oszustwa, natomiast Berger wyparł się udziału w oszustwie, twierdząc, że wogóle nie wiedział o tem, iż dokumenty są fałszywe, a zgodził się na propozycję zakupna węgla, zastrzegłszy sobie pewien procent za pośrednictwo w jego sprzedaży.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Ozgę na 10 miesięcy więzienia, a Bergera na 8 miesięcy więzienia.

Przewodniczył sędzia Klimecki, oskarżał prok. Wołoszczuk, bronili adwokaci dr Lewandowski (Ozgę) i dr Feldblum (Bergera).

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

W sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj pod przew. pułk. Harasymowicza rozprawa przeciwko Izakowi Kwalwasserowi, szer. 11 pp. oskarżonemu o to, że 14 listopada 1921 w Bogdanowie puścił w obieg podrobione banknoty, płacąc niemi Janowi Hunie 60.000 mk. za krowę. Nadto oskarżony zbiegł ze swego oddziału i usiłował przekupić sierżanta celem uzyskania zaświadczenia demobilizacyjnego. Po przeprowadzonej rozprawie skazano Kwalwassera na 9 miesięcy ciężkiego więzienia.

WYROK W PROCESIE PRZECIWKO PORANKIEWICZOWI.

Poznań, 5 września.

W procesie przeciwko Czesławowi Porankiewiczowi i innym sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonych za usiłowaną zbrodnię zdrady stanu na ciężkie więzienie, z czego Porankiewicz otrzymał karę sześć lat więzienia.

Inspekcja granicy wschodniej

Brześć Litewski, 5 września (PAT). Dziś o godz. 8 minut 20 rano przyjechał do Brześcia na inspekcję urzędów administracyjnych oraz granicy wschodniej województwa poleskiego, minister spraw wewnętrznych Kamieński wraz z komendantem batalionów celnych pułk. Rożenem. Na dworcu kolejowym powitali ministra przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Dowiedziawszy się przedstawiciele wojskowości oraz reprezentanci miasta Brześcia. Dnia 6 bm. nastąpi zwiedzenie punktu repatrjacyjnego w Mikaszewiczach i odjazd celem zlustrowania granicy wschodniej. We środę d. 6 bm. powrót do Mikaszewic i wyjazd do Pińska.

WZNOWIENIE PROCESU PRZECIW ARESZTOWANYM W KAMIEŃCU PODOLSKIM.

Lwów, 5 września (Tel. wł.) Z pogranicza nad Zbruczem donoszą: Revtrybunał w Kamieńcu Podolskim wznowił proces przeciw aresztowanym księżom i mieszkańcom Kamieńca. W czasie eskortowania z więzienia do gmachu sąd. w Kamieńcu księdza Szyszki zauważono, że miał on stopy poobwijane szmatami i silnie kulał. Stwierdzono, że bolszewicy w czasie śledztwa przypiekali mu nogi.

W dniu 28 sierpnia rozeszła się w Kamieńcu pogłoska, że rząd polski interwenjował u władz sowieckich w Charkowie na rzecz aresztowanych księży. Kościoły i kaplice w Kamieńcu są wszystkie zamknięte. Ludność katolicka pozbawiona jest księży katolickich, zmuszona jest zwracać się w sprawach kościelnych do popów prawosławnych.

PRZYBYCIE DELEGATÓW BELGIJSKICH DO BERLINA.

Berlin, 5 września (AW). Dzisiaj wieczorem przybywają tu delegaci belgijscy do rokowań z rządem niemieckim, w sprawie zabezpieczenia niemieckich bonów skarbowych. Obrady rozpoczną się jutro. Dotychczas ministerstwo niemieckie nie powzięło jeszcze zgodnej decyzji, jaką propozycję należy przedstawić delegatom belgijskim.

Różne wiadomości polityczne

X MIĘDZYNARODOWY KONGRES ARCHITEKTONICZNY otwarto w Brukseli.

STRACENIE METROPOLITY. Z Petersburga donoszą, że metropolita Benjamin, skazany na śmierć, został stracony jeszcze dnia 10 sierpnia, co dotąd władze sowieckie zdołały utrzymać w tajemnicy.

W obronie Esperanta

Od prof. Bujwida otrzymujemy następujące uwagi:

W „N. Reformie" z 2 września umieszczoną została notatka, iż pewne koło lingwistów angielskich, według „Manchester Guardian", oświadczyć się miało przeciw wprowadzeniu języka Esperanto do radjotelegrafji. Sprawa ta, według licznych innych kół lingwistów nietylko angielskich, ale całego świata, stoi zgoła odmiennie. Bardzo wiele kół fachowych już teraz jest tego zdania, że wobec budzenia się do życia coraz liczniejszych jednostek narodowych o odmiennej mowie, ludzkość nie będzie się mogła dłużej zamykać w ciasnem kole dotychczasowych stosunków etnograficznych, ale będzie zmuszoną zgodzić się na jeden jakikolwiek język wspólny. Im będzie on łatwiej dostępny, tem będzie lepiej. Dotąd za taki uznano powszechnie język Esperanto, który zdaniem oświeconych przedstawicieli różnych ludzi azjatyckich, jak Chińczyków i Japończyków, najłatwiej pozwoli im porozumieć się z Europą. Nic na tem nie ucierpią języki macierzyste, przeciwnie, każdy będzie mógł lepiej się oddać studjom języka własnego, jeżeli mieć będzie ułatwione porozumienie się z innymi za pośrednictwem jednego tylko, każdemu narodowi znanego języka wspólnego.

Komisja, wyłoniona niedawno z pośród Ligi Narodów w Genewie z pośród 28 przedstawicieli różnych narodowości świata, wybrała ten język, który jest 3—5 razy łatwiejszy dla wyuczenia się niż inne języki. Już po 5 tygodniach nauki dziecko 14-letnie może korespondować w tym języku ze wszystkiemi ludami świata za pomocą zgłoszenia się w jednym z poczytnych organów, wydawanych w tym języku, a rozpowszechnionych równie dobrze w Finlandji, jak we Francji, Anglji, Stanach Zjednoczonych, w Polsce lub Japonji.

Dziś już sprawa ta jest przesądzoną i nie można rzucać ogółowi czytelników twierdzeń, wypowiedzianych jako pewniki przez jednostki lub nawet szczupłe, nieuświadomione koła lingwistów, bodaj nawet angielskich, czy amerykańskich, gdy pewniki te są tylko odbiciem myśli jednego koła fachowców.

Nowe odkrycia w katakumbach rzymskich

Przygotowując niedawno fundamenty dla budującego się garażu, robotnicy pod gruzami i śmieciem, nagromadzonemi przy Porta Maggiore w Rzymie, natrafili na wejście do nieznanych dotychczas podziemi. W podziemiach znaleziono freski z najwcześniejszej epoki chrześcijaństwa, bo z przed roku 272, kiedy to budowa katakumb w obrębie murów miasta była przez cesarza Klaudjusza zakazana.

Po dwóch ceglanych stopniach wchodzi się do pokoju, mającego około 20 stóp kwadratowych powierzchni, a wysokiego na stóp 16. Ściany i powała, pokryte są stiukiem popielatego koloru. Na czterech kątach widać ślady zatartych dziś już prawie fresków, przedstawiających postacie kobiece. Schodząc pod sklepieniem po 17 dalszych stopniach, wchodzi się do komnaty obszerniejszej, piękniejszej, której ściany i powała pokryte są freskami. Półki na ścianach, nisze i zagłębienia wkoło komnaty przeznaczone były na pomieszczenie ciał zmarłych. W jednej z takich nisz widać jeszcze szczątki szkieletu.

Nad półkami malowidło uwydatnia 12 postaci, najwidoczniej portrety dwunastu apostołów. Postacie te trzy czwarte naturalnej wielkości, przedstawione są wszystkie w pozie stojącej i w odstępach jakich dwóch cali zajmują połowę długości salki. Gdy oko przyzwyczai się do kolorów, postacie wydają się coraz plastyczniejsze, nabierają kształtu i wykonaniem uwidaczniają rękę prawdziwego artysty. Portrety te stoją znacznie wyżej od wszelkich dotąd znanych malowideł z czasów rzymskich, malowane są w tonach ponurych w kombinacji cieni brunatnych i terrakoty z małą tylko przymieszką niebieskiego i zielonego na szatach.

Pojedyńczych postaci nie można wszystkich odróżnić, tylko na obrazach apostołów Piotra i Pawła, wykonanych z większą starannością, nawet rozpoznać można wyraz twarzy, energiczny, pełny siły i woli u św. Piotra, łagodniejszy i dobroduszny u św. Pawła. Wszystkie postacie są brodate, przybrane w togi, boso, bez sandałów.

Czy są to autentyczne portrety? — nawet takiemu znawcy, jak prowadzącemu prace prof. Nespi Landi trudno to określić, w każdym razie są to najstarsze znane obrazy apostołów. Cegła w pobliżu leżąca ma wyciśniętą datę r. 137. Sklepiona powała ozdobiona jest linjami koloru terrakoty, a w rogach widać zwierzęta i ptaki. Na pierwszem łuku krajobraz z pasącemi się owcami i siedzącą postacią ze zwojem papieru w ręce, prawdopodobnie przedstawiającą Chrystusa. Gatunek owiec o długich ogonach i prostych rogach, taki jak jeszcze dziś hodują w Syrji i Palestynie. Inne zatarte malowidło przedstawia ogród rzymski z licznemi ludzkiemi postaciami i zwierzętami; inne znów, na których widać studnie, szereg nagich figur i siedzącą postać brodatego człowieka, może być obrazem chrztu lub źródła uzdrawiającego.

Na doskonale utrzymanej posadzce mozaikowej widoczne są imiona prawdopodobnych właścicieli katakumb, Aurelius Onesimus, Aurelius Papaerius, Aurelius Prima, i Aurelius Felicissimus. Stąd wnioski, że podziemie to było zbudowane przez zamożną chrześcijańską rodzinę, jako miejsce pogrzebu, w pierwszem lub drugiem stuleciu po Chrystusie. W dalszej komnacie freski są mniej piękne i gorzej utrzymane, ale niektóre z nich o bardzo zajmujących szczegółach. Ozdoby narożników przedstawiają pawie i morsy, widać także niebieskiego kota angorę, a wkoło znajdują się nisze, w których dotychczas szczątków nie znaleziono. Na łukach sklepienia postacie kobiece i męskie, podające laski do błogosławieństwa, najniżej położona komnata znajduje się jakie 30—40 stóp pod ziemią, a wentylacja podziemi odbywała się przez okrągłe otwory, idące po ścianach aż do wyjścia.

Kopie obrazów i fotografij wykonano już teraz starannie, z obawy, by freski pod wpływem powietrza nie uległy dalszemu zniszczeniu.

Rozmaitości

POTWORNA KONFRONTACJA. Rosyjski Związek obrony ojczyzny i swobody" jak donosi pismo „Za swobodu" od jednego ze swych agentów w Rosji otrzymał raport następujący:

„...gdym próbował przekroczyć kordon graniczny, zostałem aresztowany i odstawiony do Piotrogrodu. Po długiem i szczegółowem badaniu przeprowadzono mnie do etażerki, zasłoniętej ciemną zasłoną. Ze słowami: „A czy zna pan tego wybitnego kontrrewolucjonistę?" badający mię szybkim ruchem rozsunął zasłonę. Ze szklanego słoja, napełnionego spirytusem, patrzyła na mnie szklanym wzrokiem głowa Jerzego Germana, oficera jednego z bohaterów rewolucyjnej walki z bolszewizmem; pracując w organizacji antybolszewickiej. German niejednokrotnie udawał się do Rosji i w czasie jednej z takich wycieczek był zdradzony i wydany w bolszewickie ręce. Największym wysiłkiem woli powstrzymałem odruch oburzenia i zaprzeczyłem jakobym znał zmarłego.

NAJNOWSZA SZTUKA WŁOSKIEGO FUTURYSTY. Przywódca futurystów włoskich, Marinetti, wystawił w medjolańskim teatrze Lyrico najnowszą sztukę. Jest to dramat afrykański. (A propos: mamy najnowszą powieść francusko-afrykańską „Batonala", a najbardziej popularnym dramatem w Anglji jest obecnie „Cesarz Jones", O'Neil'a, którego bohater należy również do rasy czarnej). Dramat pana Marinetti dzieje się w puszczy afrykańskiej i jest opowieścią o dziejach wodza Kabango, jego żony Mabiny, zdrajcy Lanzirik'a, i t. d.

Fabuła dramatu nader prosta, charaktery mało interesujące i słabo zarysowane. Akcja na scenie odbywa się przy dźwiękach bębna, syczeniu wężów, ryku słoni (jeden z nich, wielki słoń z kartonu figuruje nawet na scenie) pianiu kogutów afrykańskich i t. d. Jednem słowem, pan Marinetti stara się usilnie dać nam złudzenie prawdziwej puszczy afrykańskiej, jej dzikości, grozy, niesamowitości. Niestety, udaje mu się jedynie to pierwsze. Publiczność wychodzi z teatru ogłuszona, zapominając o dziejach Kabango, Mabimy i innych. — Sztuka pana Marinetti nie jest pozbawiona kilku doskonałych scen i powiedzeń — sceny słabsze — a jest ich bardzo wiele — pragnie autor zagłuszyć wrażeniami słuchowemi.

Dział ekonomiczny

*** FANCUSKA MISJA HANDLOWA W POLSCE.** W wywiadzie, udzielonym współpracownikowi »Ajencji Wschodniej«, prezes misji handlowej francuskiej, przebywający obecnie w Polsce, oświadczył:

»Przyjechaliśmy tutaj celem nawiązania kontaktu, któryby dał w najbliższej przyszłości realne rezultaty. Chcemy nawiązać bezpośredni kontakt z reprezentantami waszego przemysłu i handlu. Wskażcie nam wasz plan działania, niech wasi reprezentanci porozumieją się szczerze z naszymi przedstawicielami, nie jako ludzie znajomi, lecz jako dwaj businessmeni. Duże trudności napotyka się jeszcze w nawiązaniu stałego kontaktu handlowego między naszemi krajami, trudności rozmaitego rodzaju, a więc naprzykład główne z nich: kwestja transportowa, kwestja kredytu i kwestja opłat celnych. Wszystkie te sprawy przy dobrych chęciach dwóch stron — mam wrażenie — w szybkiem tempie dadzą się pomyślnie załatwić. Eksportujcie więcej, będziecie mieli większy kredyt. Dajcie nam listę towarów, które chcecie eksportować i które chcecie importować. Wszystkie wasze projekty będą szczegółowo rozważone przez nas. Co do mnie, to jestem tylko reprezentantem rządu francuskiego, jemu też zdam sprawozdanie z mojej podróży. Widzę z przyjemnością, że wszystkie czynniki rządowe polskie czynią wielkie ułatwienia, aby przyjazd nasz dał pozytywne i realne wyniki. Jestem im za to bardzo wdzięczny«.

Zapytany o tranzyt przez Polskę, odpowiedział, że, gdy otrzyma konkretny projekt, rozważy go szczegółowo. Jest to, w każdym bądź razie, bardzo ważna kwestja dla obu stron. — »Sam nie jestem — oświadczył — businessmanem, ale jestem ekonomistą. Kupcy polscy będą rozmawiali z moimi kolegami. Będąc wysłannikiem rządu, reprezentuję całą Francję, pragnącą jaknajprędzej zacieśnić stosunki handlowe z Polską«.

*** BANK SPÓŁDZIELCZY ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W WARSZAWIE.** Izba handlowo-przemysłowa Związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej polskiej w Warszawie powołuje do życia Bank Związku, zadaniem którego jest: zbieranie oszczędności oficerskich, przyjmowanie kapitałów na oprocentowanie, finansowanie przedsiębiorstw, oraz udzielanie krótkoterminowych pożyczek. Udział banku wynosi 50.000 mk., plus 5.000 mk. na koszta organizacji. Udział może być wpłacony również i ratami po 5000 mk. miesięcznie.

*** HANDEL Z ROSJĄ.** W Łodzi bawił w tych dniach jeden z wyższych urzędników sowieckich „incognito", który w wywiadzie dziennikarskim oświadczył: „Sowiety dążą zasadniczo do handlu wymiennego, reflektując przedewszystkiem na manufakturę, maszyny i narzędzia. Na wymianę proponują futra, skórę i len. Z manufaktury poszukują przedewszystkiem wyrobów łódzkich, bardzo przed wojną rozpowszechnionych w Rosji.

P. Gorczakow w Warszawie zabiega około zawarcia umów handlowych między Polską a Rosją. Przemysł rosyjski produkuje obecnie 50 prc. tego, co przed wojną".

*** PRZESILENIE W ROSYJSKIM PRZEMYŚLE WŁOKIENNICZYM.** W roku 1913 rosyjskie zakłady włókiennicze wyprodukowały 16,000.000 pudów przędzy bawełnianej, 2 miljony 400.000 wełnianej i 2,100.000 lnianej. W pierwszych latach wojny rosyjska produkcja włókiennicza, w związku z zapotrzebowaniem armji wzrosła, natomiast towar stracił na jakości. Od chwili wprowadzenia nacjonalizacji fabryk produkcja zmniejszała się z godziny na godzinę niemal.

Obecnie przemysł włókienniczy przechodzi bardzo poważny kryzys, spowodowany zarówno niedostatecznym i chaotycznym dowozem surowców i środków opałowych, jak również i to najważniejsze, brakiem kapitału obrotowego.

*** POŁĄCZENIE TELEFONICZNE Z NIEMCAMI.** Wskutek starań Izby przem.-handlowej w Bydgoszczy w sprawie połączenia telefonicznego z Niemcami, ministerjum poczt i telegrafów zakomunikowało, że wobec nieprzychylnego stanowiska min. poczt i telegrafów w Berlinie zaprowadzenie ruchu telefonicznego z Niemcami musiano odłożyć aż do czasu zawarcia polsko-niemieckiej umowy handlowej. Rokowania w sprawie umowy nie rozpoczęły się jeszcze, ponieważ rząd niemiecki pod rozmaitemi pretekstami odwleka termin rozpoczęcia.

*** PODWYŻKA CENY WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO.** Konwencja węglowa górnośląska podniosła w następstwie podwyżek, przyznanych ostatnio robotnikom, cenę węgla o 1563 makp. na tonnę. Pozatem doliczyć jeszcze należy do tej kwoty 143 proc. tytułem podatku od węgla. Podwyżka ta pobierana już jest od dnia 1 b. m.

*** KRYZYS W CZESKIM PRZEMYŚLE SZKLANYM.** Związek właścicieli fabryk szkła ogłasza, że z powodu zwyżki kursu korony czeskiej, praca w fabrykach szkła będzie ograniczona. Liczba bezrobocznych, wynosząca obecnie 4000, podwoi się, a poza tem 7000 robotników będzie pracowało tylko kilka dni w tygodniu.

*** TARYFY NA KOLEJACH NIEMIECKICH.** Na radzie kolejowej minister kolei oznajmił, że nastąpi podwyższenie taryfy osobowej na kolejach niemieckich z dniem 1 października oraz drugie podwyższenie z dniem 1 grudnia.

*** NIEMIECKIE MARKI ZŁOTE.** Na okres od 6 do 12 b. m. włącznie ustalono stopę przerachowania złota w urzędach celnych w Niemczech na 28.900 mk papierowych za 100 marek w złocie.

WALUTA ŁOTEWSKA. Skarb łotewski w najbliższym czasie wypuści bilon metalowy na sumę 500 miljonów. Jednostką monetarną będzie „lat", równający się 50 rublom łotewskim, co odpowiada wartości 1 franka. Lat będzie się dzielił na 100 centimów brązowych.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rynek dewizowy wykazuje już drugi dzień stabilizację. Objaw bardzo korzystny jeśli się zważy, że ostatnie dni na naszych giełdach mogły napawać poważną troską co do przyszłości. Wahania kursowe zbyt były bowiem częste i znaczne, nie były zaś następstwem istotnego zapotrzebowania przez przemysł i handel, lecz tylko skutkiem rozwielmożniającej się znowu spekulacji. O rozmiarach obrotów ulubioną walutą, tj. marką niemiecką, świadczy fakt, że na jednej tylko giełdzie warszawskiej dokonano transakcyj tą walutą na sumę 100 miljonów, czyli pół miljarda marek polskich.

W dniu wczorajszym tylko jedna korona czeska zyskała kilkanaście punktów, reszta bez zmiany.

Dział akcyj przemysłowych i handlowych bez zainteresowania. Zaledwie siedm gatunków było przedmiotem nielicznych transakcyj po kursie utrzymanym lub cokolwiek słabszym. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 5 września 1922

	ofiar.	żąd.
Papiery państwowe:		
4% poż. prem. z r. 1920 (za sztukę)	1450'—	1550'—
Akcje bankowe handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	700'—	750'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3300'—	
Bank Związku Spółek zarobk.	2000'—	2200'—
Polskie Tow. handlowe	750'—	850'—
Transakcja		800'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3300'—	3500'—
»Polski Glob«	600'—	700'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	6800'—	7200'—
Transakcja		7000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1300'—	1500'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań	3000'—	3200'—
Transakcja		3100'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	10000'—	12000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	2000'—	2100'—
Zakłady amun. Pocisk	825'—	925'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	25000'—	28000'—
»Górka« fabryka cementu	8000'—	8300'—
Sierszańskie zakłady górnicze	12000'—	13000'—
Transakcja		12500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8000'—	8500'—
Transakcja	8350'—	8200'—
Polska Nafta	1800'—	2000'—
Transakcja		1900'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	1200'—	1300'—
Transakcja	1200'—	1250'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4400'—	4700'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	2400'—	2600'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3300'—	3500'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	5400'—	5700'—
Ska akc. elektr. okręg. w Sierszy	1350'—	1450'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjed.	8200'—	8500'—	8200'—	8500'—
Transakcja				8300'—
Dolary kanad.	8100'—	8300'—	8100'—	8300'—
Franki francuskie	630'—	650'—	640'—	665'—
Transakcja				655'—
Franki belgijskie	610'—	635'—	610'—	635'—
Franki szwajcar.	1550'—	1650'—	1550'—	1650'—
Transakcja				1610'—
Funty szterl.	36000'—	38000'—	36000'—	38000'—
Transakcja			37500'—	37250'—
Marka niemiecka	5'25	6'—	5'25	6'—
Transakcja			5'90	5'80
Korony austr.	0'11	0'13	0'10	0'12
Transakcja				0'11¼
Korony czeskie	260'—	280'—	270'—	290'—
Transakcja			275'—	285'—
Korony węgierskie	4'25	4'75	4'25	4'75
Korony duńskie	1800'—	1900'—	1800'—	1900'—
Korony norweskie	1450'—	1550'—	1450'—	1550'—
Lei rumuńskie	45'—	55'—	48'—	58'—
Liry włoskie	360'—	380'—	360'—	380'—
Floreny holend.	3200'—	3400'—	3200'—	3400'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (5 września). Miljonówka trans. 1560—1570.

Akcje: Bank handlowy 5500, Bank zachodni 3200, Bank kredytowy w Warszawie 3600—3700, Bank kupiecki w Łodzi 1325, Ortwein 1150, Bank zjedn. ziemian pol. 1400—1425, Warsz. Tow. fabryk cukru 78.000, Drzewny przemysł i handel 1725, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 12.500—12.600, Lilpop-Rau-Lewenstein 5725, Ostrowieckie zakłady 10.750—10.400, Rudzki i Ska 3735—3700—3750, Starachowice 6400—6225—6250.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 1 września notowano dolary 29'70—30'10.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (5 września). Berlin 0'36½, Holandja 205, Nowy York 526'25, Londyn 23'49, Paryż 40'85, Medjolan 22'85, Bruksela 38'70, Kopenhaga 113, Sztokholm 139'50, Chrystjanja 90, Madryt 81'50, Buenos Aires 191, Praga 18'60, Budapeszt 0'22, Zagrzeb 1'45, Sofja 3, Warszawa 0'06½, Wiedeń 0'00¾, austr. korona stemplowana 0'00 5/8.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Dolary amerykańskie 8150—8170, marki niemieckie 6'60—6'70, korony czeskie 240—245, franki francuskie 600—620, franki szwajcarskie 1200—1240 mk.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o g. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·25 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·15 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·20 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 osob. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 1458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Muzeum etnograficzne**, Wawel 7, otwarte w niedziele, święta, wtorki i czwartki od 11—1, wstęp 50 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Kossakiego**, Zwierzyniecka 1. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków „Uczciwość" i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje i przyjmuje** Biuro reklamy prasowej **„Premiera", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa"**, Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Glorja", fabryka świec, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Fortepiany, pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:
Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth
do nabycia w składzie fortepianów **Zeleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Oplska" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek**, Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Zakład krawiecki damski i męski

J. Kumala, ul. Szczepańska 11.

Zamówienia dla pań i panów z materjałów własnych i dostarczonych, szybko i dokładnie. Gotowa konfekcja damska. Ceny 25% niżej cennika.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

Jednomiesięczne kursa kroju damskiego systemem bez poprawy urządza „Antonina", **Krupnicza 22**, parter 22, oficyny l.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Palki, Kraków, Rynek gł. 39
wyrabia obuwie męskie, damskie dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Zaprasza się P. T. Panie do oglądania świeżo nadeszłych modeli **obuwia** jesiennego. — **Gizela Brand**, Kraków, Starowiślna 6.

Najelegantsze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Jan Ochmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Sport.
Piłki nożne
Rakiety (tennisy
Kregle
Krokiety
Lekkie atletyczne
cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling
Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf"**, S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński**, ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Katolicka wytwórnia kołder **M. Matusiewicz**, ul. Poselska 20.

Kajetan **Budziak**, ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

KOŁDRY

w wielkim wyborze poleca

skład kołder
K. SULIKOWSKIEGO
Kraków, ulica Grodzka l. 59.
Dostawy dla hoteli i pensjonatów ze znacznym opustem.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Fabryka powroźnicza

specjalność liny popędowe (transmisyjne)

Stanisław Walkowiński
Kraków, Zwierzyniec, ul. Lelewela 11.

Wolf Bardach, zakład tapicerski, ul. św. Katarzyny 3, przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące.

Zakłady naukowe.

Instytut języków Ansona

przy ulicy Szewskiej 17, telefon 2233
co tydzień rozpoczyna nowe kursa

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz.
Informacje i prospekty bezpłatnie

Naprawa samochodów.

Auto-Guma

Zwierzyniecka 23.

Naprawa opon samochodowych według najnowszych zdobyczy techniki zagranicą. Za źle naprawione opony zwraca się pieniądze.

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja", ul. Szewska 20.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.